

mobitem wywieziono z tego samego hotelu także Różę Luxemburg. Rozwścieczony tłum otoczył dookoła automobil i zaczął aresztowaną łączyć. Jakiś mężczyzna wskoczył na stopień samochodu i strzelił do uwięzionej. Następnie tłum zatrzymał samochód i zabrał zwłoki zastrzelonej, znikając w ciemnościach nocny. Zwłoki zamordowanej wrzucano prawdopodobnie do kanału.

Z Luksemburga.

Luksemburg, 16 stycznia (PAT).
 Marija Adeleida rzekła się tronu, a jej siostra Charlotta, mająca teraz pretensje do tronu złożyła przysięgę przed osobną delegacją Izby.

Luksemburg żąda połączenia z Francją.

Paryż 16 stycznia (PAT).
 „Journal de debat“ donosi, że partja która obwołała republikę Luksemburską postanowiła wysłać do Paryża oficjalną delegację, która ma zaproponować przyłączenie Luksemburga do Francji.

Komisja niemiecka.

Berlin 16 stycznia (PAT).
 Pociąg nadzwyczajny wiozący członków komisji pokojowej niemieckiej przybył wczoraj wieczór do Spa. Komisja pokojowa niemiecka może bez przeszkód komunikować się ze swoim krajem w drodze pocztowej, telegraficznej i telefonicznej.

Projektowany ustrój Niemiec.

Berlin 16 stycznia (PAT).
 Gabinet rzeszy zajmował się onegdaj i wczoraj projektem ustawy konstytucyjnej, który będzie przedłożony do aprobaty sejmowej. Projekt ten ustanawia utworzenie unji z kilku państw na której czelę stałby prezydent wybieralny na 10 lat.

Prusy muszą być zniszczone.

Paryż 16 stycznia (PAT).
 „Journal de debat“ pisze pod datą 14 b. m.:
 Państwo pruskie musi być zniszczone, a sojusznicy powinni zmusić Niemców do zwrotu zagrabionych ziem.
 Podczas rokowań terytorjów litewskich i polskich od Prus wschodnich, polskich i czeskich od Śląska, Wielkopolskich od Prus, Szwecji i części prowincji nadreńskich od Niemiec.

Opinia komisji angielskiej.

Kraków 16 stycznia (PAT).
 Wczoraj po południu wrócili ze Lwowa do Krakowa członkowie angielskiej delegacji i opowiadali, iż zaproponowała im dzielna postawa obrońców Lwowa i bohaterstwo kobiet i dzieci. Dziś rano delegacja wyjeżdża do Będzina, celem zbadania stosunków górniczych w Polsce, poczem wracają do Wiednia, gdzie się połączą z resztą misji angielskiej.

Koalicja — Polsce.

Amsterdam, 16 stycznia (PAT).
 Według depeszenia biura Reutersa Daily Chronicle, otrzymująca bliźkie stosunki z Lloydem Georgem, występuje za przyspieszenie dowodu żywności do Niemiec i Au trój. Dowód żywności ma być jednak asiełniony od szybkich wyborów do zgromadzenia narodowego. Takie oświadczenie rządów koalicyjnych wywołałoby w Niemczech i całej Europie skutek dobroczynny. Co do Polski — pisze dziennik ten — to ponieważ Stany Zjednoczone przeobraziły się w koalicję, stworzenia zjednoczonej, silnej, niezależnej Polski, nie dajw, że koalicja myśla o wysłaniu Polsce dalszej pomocy. Polska potrzebuje przede wszystkim amunicji, materiałów wojennych, a przede wszystkim samolotów i lotników.

Uznanie republiki czeskiej.

Praga, 16 stycznia (PAT).
 Dziś w południe poseł francuski Klemons Simons wręczył w uroczysty sposób na zamku piśmie uwiarygadniające prezydentowi Masarykowi. Poseł francuski w mowie przy tej sposobności wygłoszonej oświadczył, że Francja, która pierwsza szła, aby armja cesarska walczyła po koalicji, najje także pierwszą republikę czeską i pragnie tego, aby rząd francuski był pierwszym reprezentowany w Pradze.

Z Wielkopolski.

Bydgoszcz, 16 stycznia (PAT).
 Na idących ulicą i rozmawiających po polsku i s. Filipiaką i aptekarza Kluarzeję napadło kilku marynarszy niemieckich, obito ich po twarzy i rzuciło o ziemię wśród wyzwisk antypolskich nie dających się powstrzymać. Wszystko to działo się w obliczu niemieckiej strazy obywatelskiej, która zupełnie nieinterweniowała.

Poznań, 16 stycznia (PAT).
 Osoby przybywające z Krzyża opowiadają, że władze niemieckie zatrzymują na stacji Krzyż młodzież polską, w wieku popisuowym i internując ją. Jak opisuje naczynny świadek, przedwczoraj zatrzymali niemiecy pociąg wracający z frontu z żołnierzami i ludnością cywilną. Po rewizji zatrzymano 80 żołnierzy i cywilnych Polaków, a prócz tego robotników, wracających z zachodu odwołując ich gwałtem od żon i dzieci.

Wszystkich odtransportowano w kierunku Frankfurta. Z publicznością polską obchodzono się bardzo brutalnie, grożono bronią, używano obelżywych wyrazów i. d. Zrewidowano także pakunki, zabierając rzeczy prywatne. Podróżnym wmawiano że w Poznaniu Polacy internują Niemców, ograbiają ich i wysyłają do obozów w Królestwie.

Poznań, 16 stycznia (PAT).
 „Heimatschutz“ w Kępnie aresztował 5 obywateli-Polków, wśród nich Wacława Chęć i ks. Nowackiego. Ostatniego pozostawiono w mieszkaniu pod warunkiem że nie ruszy się poza granicę gmachu kościelnego.

Poznań, 16 stycznia (PAT).
 Naczelna rada ludowa otrzymała wiadomość, że do Gdańska przybywa w tych dniach na okrętach koalicyjnych blisko 1000 obywateli polskich, wracających z państw koalicyjnych do kraju.

W porozumieniu z wydziałem reemigracyjnym wyjechał p. Krzemieński z komitetu dla bezdomnych, by porozumieć się w tej sprawie z władzami niemieckimi i uzyskać dla wracających ułatwienia. Pana Krzemieńskiego jednak władze niemieckie po Gdańsku nie puściły. Komisarz zwrócił się tedy telegraficznie do urzędującego w Berlinie w poselstwie duńskim konsula polskiego pana Rosego z prośbą o zajęcie się tą sprawą. Dnia 15 b. m. otrzymał wydział reemigracyjny telefoniczną wiadomość z Berlina donoszącą, że konsul Rose wysłał w tej sprawie do Gdańska swego delegata p. Bociana, którego jednak władze niemieckie w Krzyżu nie przepuściły. Według ostatniej wiadomości telegraficznej konsula polskiego w Berlinie zapowiedziani reemigranci polscy przybyli już do Gdańska. Obecnie poczyniono zabiegi w Pruskiej ministerstwie wojny, aby uzyskać dla tych reemigrantów pozwolenie przejazdu przez Gdańsk.

Bydgoszcz, 16 stycznia (PAT).
 Wczoraj po poł. oddział wojsk polskich wysadził w powietrze most kolejowy na drodze na południe od Netzwaldu.

Inowrocław, 16 stycznia (PAT).
 W okolicy Inowrocławia gromadzą Niemcy znaczne wojska które okopały się wzdłuż toru kolejowego w kierunku Gąsawki na drodze do Terania i Bydgoszczy. Niemcy rozporządzają silną artylerią.

Poznań, 16 stycznia (PAT).
 Komisarjat naczelnej rady ludowej w Poznaniu wydał następującą odezwę:
 Zmuszeni do obrony najświętszych naszych dóbr, stanęliśmy do walki z napaściami oddziałami Heimatschutzu. Owiany patriotycznym duchem lud nasz nie mógł ścierpieć dłużej prowokacji niemieckiej. Odruch żywiołowy zrucił pięćdziesiąt niemieckich. Oparając się na powszechnym zaufaniu społeczeństwa, ujęliśmy władzę w nasze ręce celem utrzymania ludu, spokoju i bezpieczeństwa publicznego dla wszystkich mieszkańców w kraju bez różnicy wyznania i narodowości.

Nie pragniemy krwi rozlewu, ale władzy raz zdobytej nie pozwolimy wydrzeć sobie mimo że gotowimy w każdej chwili do zawarcia sprawiedliwego rozejmu. Chcąc zabezpieczyć nasz kraj przed grabieżą mnożących się band nieregularnych a władzę polską przed na silnych faktach rozpoczęliśmy dzieło organizacji wojska.

Na wydany rozkaz liczne zastępy najdzielniejszych synów Ojczyzny pospieszyli w szeregi ochotnicze. Obecnie chodzi o wytworzenie z tych luźnych oddziałów karnej i regularnej armji która by nie tylko dla naszej dzielnicy, ale w przyszłości i dla całej Polski była estoją porządku wewnętrznego i bezpieczeństwa na wzór. Z radością dzielimy się z Wami ważną i dobrą nowiną. Oto z ramienia naczelnej rady ludowej gen.-por. Józef Dowbór

Musielki objął główne dowództwo sił zbrojnych naszej dzielnicy. Imię jego jest sławne w Polsce, jako dzielnego wodza gorącego patrioty, obywatela gotowego do ofiar dla sprawy publicznej.

Waleczne czyny Dowborezyków, którzy na kresach wschodnich standard Polski wysoko dzierżyli w najgorzej czasie okupacji niemieckiej w Królestwie Polskim, mają na ziemi Wielkopolskiej olżyć w bohaterstwo Waszym. Polska potrzebuje karnych żołnierzy posłusznych, przejętych ofiarnością dla Ojczyzny. Nie chcemy i nie możemy naśladować Niemców, którzy się talarami, aby wszelką helotę próbną oż swerbowość do swoich szeregów. Żąd nasz nie wielki będzie, bo szeregami środki nie pozwalają. Uprzymiśnijmy sobie, że przez rzadnie ebnym koszt utrzymania 10000 żołnierzy wynosi 3 miliony mk miesięcznie, a my musimy i będziemy mieć wojska daleko więcej. Nie obawiamy się też, aby zabrakło żołnierzy gotowych do walki za Polskę.

Żołnierzom przyrzekamy należyte zapewnienie, przyodziewek, żywność zdową i wystarczającą oraz obywatelskie traktowanie przy zachowaniu dyscypliny wojskowej, bez której żadne wojsko istnieć nie może. Chcemy armji z duchem prawdziwie demokratycznym, żądających praw i wolności nie ścierpiemy, tylko dzielność osobista resztrzygnię o awansu. O tych jednak, którzy okaza się niezdolni do broni, wymagaj musimy ofiar pieniężnych. Wzywamy wszystkich, ażeby się nie uchylali od ofiar w imię dobra publicznego i własnego bezpieczeństwa. Rodacy! Zanim sprawa utrzymania wojska w ten sposób nie będzie uregulowana, wzywamy was do dobrowolnych pieniężnych ofiar na wojsko polskie.

Komisariat Naczelnej rady ludowej.

Na światło dzienne.

Wobec stałych napaści przedstawicieli N. Z. Rob. na organizacje zgrupowane w Narod. Kom. Wyb. Str. Dem. i przypisywanie im rozbijania jedności narodowej nieodzownym staje się zapoznanie publiczności z metodami walki wyborczej, stosowanymi przez Nar. Zw. Kobiet. W bieżących dniach stycznia ostatecznie ukonstytuował się blok wyborczy na okręg miasta Łodzi pod nazwą „Narodowy Komitet Wyb. Stronictw Demokratycznych“ W skład komitetu tego weszły następujące stronictwa i grupy wyborcze: Zjednoczenie Narodowe, Nar. org. wyb. kobiet polskich, Chrześcijańska Demokracja i Akademicki Narodowy komitet wyborczy. Zamierzony blok wszystkich stronictw narodowych do skutku nie doszedł: Izumem pójdą do wyborów Nar. Rob. kom. wyb. (ekspozytura N. Z. R.), Klub Mieszkański reprezentujący drobnią burżuazję i sfery aktywistyczne oraz Polski Demokratyczny kom. wyb. (Strn. Niezaw. Narod.) grupujący sfery zamaskowanych P.P.S. Oprócz wspomnianych komitetów samodzielnie idzie do urny wyborczej komitet P.P.S.

Ogółem w Komisji Głównej złożono 5 list polskich.

Powstaje pytanie, które z pośród stronictw narodowych, na gruncie różnym działających, ponoszą odpowiedzialność rozbić poczynań, zmierzających do skonsolidowania akcji wyborczej i wystawienia jednej listy kandydatów stronictw demokratycznych i narodowych w celu przeciwdziałania się obozowi socjalistycznemu z jednej strony, żydowskemu i niemieckiemu z drugiej strony. Od początku nie było wątpliwości, co do tego, iż blok może mieć miejsce tylko między stronictwami, stojącymi na gruncie narodowym i zwalczającymi socjalizm oraz partyjny rząd p. Moraczewskiego. Na tym gruncie stały w Łodzi następujące stronictwa i grupy wyborcze: Zjednoczenie Narodowe, Chrz. Demokracja, Nar. Zw. Rob., Klub Mieszkański i Nar. Org. Wyb. kob. pol. — (z góry był wykluczony udział w bloku P.P.S. i Str. Niez. Nar.).

Trzy wzmiankowane wyżej stronictwa polityczne, opozycyjnie względem rządu obecnego usposobione, wkrótce po ogłoszeniu ord. wyb. z inicjatywy Zjed. Narod. rozpoczęły pertraktacje w sprawie skonsolidowania akcji wyborczej. W pertraktacjach tych wzięły również udział nowopowstałe grupy wyborcze, kobieca i mieszczańska. Na pierwszych już konferencjach ujawniły się nieprzejezdne stanowiska Nar. Zw. Rob.

Organizacja ta pierwszej oficjalnej konferencji 5 grup narodowych wysunęła nierozłączną propozycję utworzenia dwóch komitetów narodowych — robotniczego i burżuazyjnego, zmierzając w ten sposób

do przeprowadzenia wyborów pod hasłem walki klasowej. Zgodnie z propozycją Nar. Zw. Rob. każde z przystępujących do bloku stronictw narodowych miało się zbowiazać do posegregowania swych członków na robotników i burżujów i skierować ich do jednego z pośród dwóch komitetów blokowych.

Pomijając już szkodliwość takiej propozycji, zmierzającej do rozbicia jedności narodowej w chwili, wymagającej skupienia wszystkich stanów, była ona nierozłączna i nie pod właściwym adresem skierowana, gdyż wszystkie stronictwa (poza Klubem Mieszkańskim), biorące udział w konferencji należą do radykalnie demokratycznych i nie mają nic wspólnego z kierunkami i sferami burżuazyjnymi.

Propozycja powyższa kilkakrotnie odrzucana przez wszystkie inne stronictwa była stale, z uporem godnym lepszej sprawy, wywiekana na forum przez jej inicjatorów.

Pozostałe stronictwa robiły wszystko od nich zależne w celu zawarcia bloku, między innymi oświadczyły, iż zgadzają się na utworzenie wspólnego komitetu pod nazwą Narodowy Rob. Komitetu Wyborczego, nie mogą się jednakże, jako organizacje demokratyczne podjąć utworzenia burżuazyjnego komitetu Narodowego. Wówczas N. Z. R. zgodził się na omówienie wspólnej listy kandydatów, przyczem zażądał dla swego przedstawiciela pierwszego miejsca na tej liście. Gdy inne stronictwa wyraziły swą zgodę co do tej propozycji, a Zjednoczenie Narodowe wymieniło nawet kandydata, któregoby chciało widzieć na drugim miejscu listy, przedstawiciele N. Z. Rob. oświadczyli, iż ze względów agitacyjnych kandydata wysunięta poza Z. N. byłaby nieodgodną na liście komitetu robotniczego, aczkolwiek zdaniem N. Z. Rob. byłoby niepowetowaną szkodą dla miasta, gdyby ten kandydat (L. Szulski) wogóle do Sejmu nie przeszedł, wobec czego wysunięto ponownie koncepcję utworzenia komitetu burżuazyjnego, któryby tę właśnie kandydaturę na swej liście umieścił.

Podziwiać należy perfidję, z jaką N. Z. R. dążył do rozbicia jedności narodowej, dekorując się w szaty demokratyzmu i prawowierności klasowej, wykluczającej łączność ze wszelkimi innymi stanami, i starając się jednocześnie przewieścić obrady ad inf nitum, by nie dopuścić do skonsolidowania się innych organizacji.

Kulminacyjnym punktem konferencji, było zebranie, odbyte w niedzielę 5 grudnia, na którym przedstawiciele N. Z. R. zaraz na wstępie zaznaczyły, iż organizacja pod żadnym warunkiem do bloku nie przystąpi... ponieważ poszczególne organizacje na konferencji reprezentowane zbyt ostro zwalczały — N. Z. R. w niedawnym jeszcze przeszłości.

Tu zaznaczyć musimy, iż N. Z. R. faktycznie był zwalczany przez Zjedn. Narodowe w tym okresie, gdy przyszłość Polski widział w przymierzu z Niemcami.

Powstaje pytanie, dlaczego N. Z. R. nie powołał się na wzgląd powyższy od razu na pierwszej konferencji, byłoby to jeśli nie rozumne, to w każdym razie uczciwe...

Pozostałe grupy wyborcze (oprócz klubu Mieszcz.) po wysłuchaniu powyższego oświadczenia natychmiast zawarły blok wyborczy, do którego zgłosił akces również Narod. Akad. komitet wyborczy.

Pertraktacje bloku z klubem Mieszkańskim również żadnego pozytywnego wyniku nie dały, co było zresztą z góry do przewidzenia: klub ten został zorganizowany ad hoc na okres wyborczy przez osoby skompromitowane politycznie współdziałaniem z Niemcami lub też mające na celu ambicje osobiste. Nieuświadomione politycznie sfery rzemieślnicze i drobniemiészkańskie były zawsze i są dotychczas najpodatniejszym gruntem działania dla różnego rodzaju aferzystów i bankrutów politycznych (rozumieamy tu również adherentów i spadkobierców smutnej pamięci Ligii P. P.), wieczniejszych makontentów i szkodników sprawy narodowej.

Tego rodzaju działacze polityczni, dorwawszy się do władzy w klubie wytyczyli wszystkie siły by do bloku nie dopuścić, gdyż uświadamiali sobie, że żadną szansa nie ma organizacja narodowa nie zgodzi się na wystawienie ich kandydatów nawet na liście kompromisowej.

Szczując jednych i drugich przeciwko wszystkim organizacjom politycznym i namawiając do stawiania niemożliwych warunków, a ostatecznie wprowadzono w pole i jednych i drugich.

Zmieniają się warunki bytu politycznego, zmieniają się nastroje i orientacje, ale szkodnicy zawsze pozostaną szkodnikami.

Wybory do Sejmu.

Wczoraj pod przewodnictwem p. J. Pogonowskiego odbyło się zebranie Komitetu Wyborczego Polskiego Klubu Mieszkańczego.

Wysłuchano relacji delegatów Stow. polskich kupców i przemysłowców chrześcijańskich oraz Stow. drobnych kupców i przemysłowców, żądających kategorycznie zdjęcia z listy wyborczej pierwszego kandydata na postać p. Teodora Szybiły.

Prezydium zakomunikowało delegatom, iż przed chwilą otrzymano własnoręczny list p. Szybiły, w którym sam z ręką się kandydatury, będąc poważnym kandydatem w Ziemi Sieradzkiej.

Wobec tego delegacja oświadczyła, że członkowie wzmiankowanych Stowarzyszeń zdecydowani są głosować na listę № 12. Przewodniczący komisji redakcyjnej p. Piątkowski odczytał deklarację i program Komitetu Wyborczego P. K. M., którą jednomyślnie przyjęto.

Zapowiedziany na sobotę, dn. 18 bm. wiec nauczycieli szkół początkowych; z przyczyn od organizatorów niezależnych zostaje odwołany.

Dnia 16 stycznia o godz. 7-ej wiecz. odbył się wiec Zjed. Nar. w lokalu Związku pracowników poczty i telegrafów.

Przewodniczył Dr. Sadkowski, przemawiał w imieniu Zjed. Narod. prof. Goerna oraz prof. Waszkiewicz, Królikowski i Rapalski.

Po długiej dyskusji obecni postanowili głosować na listy narodowe.

KRONIKA.

Inspekcja fabryczna w Łodzi.

Ministerstwo ochrony pracy i opieki społecznej mianowało inż. Ludwika Kopytowskiego na stanowisko okręgowego inspektora pracy dla Łodzi, okolicy i ziemi kaliskiej. Nowy inspektor urządowanie rozpocznie od regulowania zatargów pomiędzy fabrykantami a robotnikami w dniu wczorajszym przybył do Łodzi. (k)

Transport ochotników.

Powiatowa Komenda Uzupelnień donosi, że przyjmuje obecnie zapisy do następujących formacji:

- 1) do oddziałów odsieczki Lwowa (odjeżdżają do Przemyśla),
- 2) do marynarki (do portu w Modlinie)—przyczem wymagane są specjalne warunki fizyczne, doskonały wzrok i słuch, znajomość jakiegokolwiek rzemiosła i ukończona szkoła elementarna,
- 3) do piechoty i artylerji w Warszawie. Transporty nowozaciężnych odchodzą zazwyczaj po przeglądzie wojskowolękarskim, który odbywa się codziennie po południu.

O dostawie zboża.

Ministerstwo aprowizacji zażądało od miejscowych urzędów aprowizacyjnych dostarczenia danych, którzy z właścicieli majątków i włościan nie dostarczyli na termin 10 stycznia pierwszej raty wyznaczonego dla dostawy kontyngentu zboża, z wyszczególnieniem przyczyn, które przeszkodziły dostawie oraz wymienniem ich uszyskiw. (k)

Ryż zamiast maki.

W sklepach Komitetu rozdziału chleba i maki sprzedawany jest również zamiast maki na odcinki kart na mąkę ryż, w stosunku 1/4 funta na odcinki funta maki, w cenie 2 mk. za funt ryżu.

W sprawie węgla.

Zarząd Związku zawodowego robotników przemysłu włókiennego „Praca” stwierdził, że dostarczanie przez Magistrat kooperatywny węgla jest złym, tymczasem otrzymywany z tego samego źródła węgiel przez różnych handlujących jest ładny, grabiozisty. Wobec tego zarząd Związku postanowił zwrócić się do nadburmistrza, celem wyjaśnienia przyczyn tego zjawiska oraz wydania rozporządzenia, aby na przyszłość kooperatywy otrzymywały węgiel również w dobrym gatunku. (i)

Ze Związku „Praca”.

Na posiedzeniu zarządu Związku robotników przemysłu włókiennego „Praca” stwierdzono że Stowarzyszenie odczuwa brak ziemniaków i nieprzewiduje się wcale ażeby Magistrat dostarczył dostateczną ilość. Wobec tego, dla zapewnienia dostatecznego zapasu ziemniaków, postanowiono delegować jednego z członków po zakup do powiatu łęczyckiego.

Uwzględniając w zasadzie żądania pracowników instytucji Związku, Zarząd postanowił sprawę podwyżek wynagrodzenia zatwierdzić po zamknięciu bilansu rachunków za rok 1918.

Postanowiono zawrzeć kontrakt z właścicielem domu przy ul. Pańskiej № 75 na wynajęcie lokalu, celem rozszerzenia filii składnicy i urzędzenia piekarni. (i)

Komitet dla bezrobotnych.

Podajemy do wiadomości członków Komitetu dla Bezrobotnych, iż posiedzenie plenarne odbędzie się w sobotę, t. j. d. 18 b. m. o godz. 7 wiecz. w Sali posiedzeń Magistratu.

Z Tow. Krajoznawczego.

Obstato dwa wykłady dyr. Cieras kiewicza poświęcone zostały omówieniu: „Podlasie, Masowia, Krajów, Wielkopolski oraz ziemi Sieradzkiej i Łęczyckiej.

Najdłużej zatrzymał się prelegent na Wielkopolsce, tej kolebas państwa polskiego, a jednocześnie tej dzieliny, która w dobie obecnej daje nam przykład, jak należy w zgodzie i jedności prowadzić odbudowę gnębioną przez zaborców, z górą od wieku Ojczyzny.

Wielkopolska, podzielona przez kręty bieg Warty na kilka odrębnych dzielnic, przedstawia naogół nizinę uredzającą; klimat jej — ze względu na wysunięcie tej części ziem polskich najwięcej ku zachodowi — jest bardziej łagodny i umiarkowany, niż w innych Polskiej dzielnicach, i sprzyja krescenji ziół, to też Wielkopolska jest krajem nawskroś rolniczym i była dotychczas obok Prus wschodnich prawdziwym śpielnikiem Niemców, a stania się jutro takim samym śpielnikiem dla odradzającego się państwa polskiego.

Miasta Wielkopolski, noszące na sobie ślady odwiecznej kultury polskiej, starano się wszelkimi sposobami zniemczyć i zmienić ich polską fizjonomię przez nasylenie wrogich elementów pruskich; jednak tylko w nielicznych wypadkach udało się to przeprowadzić, naogół zaś Wielkopolska, czy to w miastach, czy też w wieśiach, utrzymała swój czysto polski charakter i potrafiła w dzisiejszych przełomowych chwilach zdobyć się na czyn realny — opowiedziała się w całości za przywróceniem do Polski.

W prezencjach ilustrowane były w drugiej części wzmiankowanych wykładów: Ukraina, Podole, Wołyń, Podlasie.

Następny wykład odbędzie się dzisiaj o godz. 8 wiecz. Tematem wykładu będzie pas wyżyn północnych, czyli t. z. poljezierze; prezeracja ilustrują kraje wielkich dolin polskich.

Z Komitetu „Wiesć dla dzieci”.

Komitet „Wiesć dla dzieci” wysłał wczoraj do Żelazszczy, pow. tureckiego 10 chłopców, synów uchodźców, celem umieszczenia ich w nowotworczym schronisku. Chłopcy mają tam utrzymanie przez czadłuższy.

Opieką nad nimi rością być państwo Dzierżbicka z Biernacie.

Obecnie z pomocy Komitetu „Wiesć dla dzieci” korzysta 6000 dzieci, ulekuwanych w różnych schroniskach i u włościan w miejscowościach powiatu kaliskiego, tureckiego, niezawskiego, kozińskiego, słupeckiego, kaliskiego i t. d. (i)

Tworzenie Milicji Ludowej.

Zgodnie z rozporządzeniem szefownika Milicji Ludowej kap. Boernera, komendanta okręgu Łódzkiego ob. Konopczyński przystąpił do jej organizowania w swym okręgu.

Z dnem dzisiejszym rozpoczyna się werbnik, w tym celu na dwóch krasiech miasta otwarto zostały dwa biura werbnikowe, a mianowicie: przy ul. Ogrodowej 84 i Rągowskiej 7. Biuro komendy mieści się przy ul. Piotrkowskiej 135.

Celo Milicji Ludowej — walka z anarochją, zamętem, wszelkimi wrogami Republiki Polskiej, jak pskarstwem, bandytyzmem, lichwą mieszkaniową. Milicja Ludowa jest organem wykonawczym rządu w regulowaniu spraw życia społecznego, aby do tych funkcji nie potrzeba było powoływać wojska.

Żądania policjantów.

Policjanci Łódzcy za pośrednictwem delegacji, złożonej na ręce komisarza Ludowego Rzewskiego żądania następujące: 1) ośmiodziesięć dni pracy i 4 godziny w rezerwie, 4 godziny na służbie i 16 godzin odpoczynku; co 10 dni jeden dzień wolny od służby; 2) 450 mk. pensji miesięcznej z dodatkiem drożyznianym; 3) zapłacone od 10-go tym członkom policji którzy byli przyjmowani do 25-go listopada 1918 r., od czasu rozbrojenia Niemców; 4) pomoc lekarska dla członka policji miejskiej i jego rodziny; 5) mieszkanie, opał i światło; 6) traktowanie członka policji, jako obywatela polskiego i obchodzenie się z nim ludzkie; 7) bezwzględne usunięcie tych jednostek, które stały kiedyś i stoją obecnie na zdradzie społeczeństwa polskiego; 8) uzbrojenie policji państwowej w krótkopalmą broń; 9) obuwie i odzież.

Memoriał z żądaniami powyższymi przesłany został przez komisariat do ministra spraw wewnętrznych.

Niezależnie od tego w sprawie tych żądań Komisarza Ludowy ob. Rzewski konferował ma z naczelnikiem policji państwowej ob. Borzękim w Warszawie. (i)

Z Wydziału budowlanego.

Na posiedzeniu Wydziału budowlanego zatwierdzono plan urządzenia piekarni w domu nr. 74 przy ul. Konstantynowskiej, następnie seszcelono na rozbiórkę starych domów: Adolfowi Erhartowi przy ul. Rągowskiej 79, Juluszowi Diaznerowi przy ul. Marzałkowskiej 21 i Augustowi Agater przy ul. Kątnej 52. (i)

Delegat robotniczy z Berlina.

W Łodzi bawi delegat Zjed. centralnej Rady robotniczej, Głogowski, celem sprowadzenia z powrotem robotników z Niemiec. (i)

Kanalizacja.

Miejski oddział mierniczy zapoznał podjęcie z wiozą robot kanalizacyjnych pomiędzy rynnami goyerowskim i ul. Mielki. (i)

Dla zdrowotności miasta.

Z izby odkażającej. W grudniu ub. r. Łódzka izba odkażająca dokonała 256 odkażeń, 368 ubikacji, objętością 14,569 metrów sześciennych. W kole nieruchomości odkażono 1436 fun. odzieży po chorobie, 13,650 fun. uniformów i ubrań policyjnych i 420 różnych. Wykąpano w miejskich zakładach kąpielowych 6307 osób w 1 zakładzie przy ul. Pańskiej 115, 5483 w 2 przy ul. Widzewskiej 120, oraz 3201 w 3 przy ul. Konstantynowskiej 82, razem 16091. W domu izolacyjnym internowano osób z rodzin chorych na tyfus plamisty izolowanych 140 osób. Karinki miejskiego oddziału przewozi chorych przewiozły do szpitali 271 chorych.

Zaprowiantowanie miasta.

Według informacji, zasięgniętych od kierownika Wydziału zaprowiantowania, W. Wolczyńskiego, wiadomości, jakoby dla Łodzi wysłano już z Trzebinia naftę, jest co najmniej przedwczesna. P. Wolczyński przed dwu tygodniami w imieniu Łodzi wpiął w min. aprowizacji 146 tysięcy marek na poczet wymaganej z góry zapłaty za naftę w Galicji w ilości 30 cystern, lecz nafty dotąd wcale nie wysłano, rzekomo dla braku cystern. Bawiącemu w tych dniach w Warszawie p. Sachsowi zakomunikowano w min. aprowizacji, iż chcąc, aby wogóle Łódź otrzymała naftę, należy wydelegować przedstawiciela łódzkiego zarządu miasta do Krakowa, celem pertraktacji z tamtejszymi władzami. Wobec tego Łódź wysłała do Krakowa jednego z urzędników aprowizacji.

Odnosnie do cukru, takowy dziś wysłany został z cukrowni w Zbiersku, ponieważ transport z cukrowni leśmierzkiej kołmi jest nazbyt uciążliwy.

Co do zboża nadchodzą nieznaczne ilości wagonów z Łowickiego i t. p. do składnicy zbożowej przy ul. Przedzalnianej, skąd miejscowe młyny biorą je do przemiału.

Prócz okręgu łódzkiego dla celów zaopatrywania w zboże min. wyznaczyło fakcie powiaty: gostyński, kutnowski, sieradzki i kaliski. Dla zakupów pod kontrolą urzędu zbożowego wydział aprowizacyjny Łodzi delegował do powiatów pp Konopnickiego, Zaborskiego i Marowicza.

Wiec Zjednoczenia Narodowego.

W z rają wieczorem w sali fabrycznej L. Grohmana, odbył się wiec Zjednoczenia Narodowego, który sprowadził około tysiąca osób.

Pierwszy zabrał głos przedstawiciel Zjednoczenia Narodowego rob. Brzeziński, wygłaszając mowę programową, następnie ob. Żegota mówił o teraźniejszej sytuacji politycznej.

Wywiązała się dyskusja, podczas której przemawiali: L. Waszkiewicz (N. Z. R.), Jaranowski (N. Z. R.) oraz Orzechowski i Dębowski, obaj z Zjednoczenia Narodowego.

Uchwalono głosować na listy narodowe. (i)

Likwidacja składnicy.

Stowarzyszenie techników polskich w Łodzi, wobec słabej frekwencji, istniejącej przy Stow. Składnicy spożywczej — postanowiło instytucję tę zlikwidować.

W tym celu zwołane zostało dzisiaj wieczorem zebranie likwidacyjne.

Wybory wójtów.

W gminie Czarnocin, pow. łódzkiego na zebraniu gminnym dokonano wyborów

wójta gminy podług nowej powszechnej ordynacji wyborczej. Na wójta wybrany został Wincenty Grzanek, na podwójta zaś Maciej Ziętek, do daty gminnej Mieszek z Biskupiej Woli i in.

W Nowosolnej na wójta wybrano Marcina Cerfasa, na podwójta zaś Juliana Łatkowskiego.

Stowarzyszenie Huczościelstwa Polskiego Gdział Łódzki.

Po dokonaniu połączenia obydwu istniejących w Łodzi oddziałów Stow. Nauz. Pol. d. 11 b. m., Zrędy obu Stowarzyszeń nastąpiły i wyznaczone na sobotę 18 b. m. na godz. 7 w. wspólne zebranie ogólne w lokalu T-wa (Aleja Kościuszki 17), celem wyboru nowego Zarządu. O przybyciu na to posiedzenie wszystkich członków upraszają obydwu ustępujące Zarządy.

Za Stow. rob. chrześcijańskich.

W sobotę 18 stycznia r. b. o godz. 6 po poł w Domu Ludowym przy ul. Przejazd 34, odbędzie się organizacyjne zebranie Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Stangrotów i Wozniców. Uprasza się o liczne przybycie załatwowanych.

Ujęcie herszta koniokrada.

Kapral policji państwowej z Babie Giczyński, ujął przy robocie herszta szajki koniokradow, Stanisława Kapustę z Bratoszewic pod Głownem, od dłuższego czasu poszukiwanego, lecz dotychczas nieuchwytnego.

Aresztowanie złodziejki.

Do sklepu Szyfry Kaufman przy ul. Nowomiejskiej nr. 2 weszła jakaś kobieta, która korzystając z nieuwagi właściciela skradła 7 sukien damskich. Władce potem skradła ona w sklepie Wajogota pod nr. 18 na tejże ulicy 92 sukien gazików do kamizelki. Poszkodowani poznali złodziejkę w jednej z restauracji polskich i oddli w ręce policji. W komisariacie okazało się, że nazwisko jej Gitla Dautbek i mieszka przy ul. Młynarskiej 28. W mieszkaniu złodziejki dokonano szczegółowej rewizji, poczem osadzono ją w aresztie. (i)

Znaczone krańcówki.

Nieznani złodzieje, dostawcy się przez sąsiednią posesję, skradli z domu przy ul. Piotrkowskiej nr. 17 zapasy bielizny, wartości 6000 mk., należące do Abrahama Gutschada. (i)

Szaberski wypadek.

Wczoraj, w fabryce Heinza i Kunitzera w Widzewie, podczas przesuwania wagonu wóglowego 66 letni robotnik Wawrzyniec Bardziński został przygnieciony tak silnie, iż stracił przytomność. Odwieziony do domu przy ul. Rokonińskiej 62, Bardziński wkrótce zmarł.

Płaz na Bondy zów.

Z Aleksandra niejaki Stanisław Myszkowski odniósł się na uchodźstwie, wśród bolszewików, a wracając do rodzinnych stron, przywiózł żonę ze sobą. Krótkie były wczasy szczęścia, gdyż niebawem w policji przyjęto od Myszkowskiego zameldowanie, iż żona zabrała mu całą pościel bieliznę i 450 marek gotówką, z czem zbiegła do swej siostry, Owsianikowej, na Białorusi, pod Sienią.

Za zbiegłą rozestano listy gończe.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Wczoraj przy szczerze zapelnionej widowni na deskach teatru naszego odegrano jedną z najlepszych dramatów T. Rittnera „Don Juan”.

Rola hrabiego grał bawiecy na gościnnych występach. Wiktor Biegański, którego talent artystyczny zdołał przez czas nieobecności w Łodzi szeroko rozwinąć się.

Kracja hrabiego wypadła świetnie. Artystę obdarzano po każdym akcie rzesiatami oklaskami.

Doskonała partnerką miał p. Biegański w osobie p. Wisniewskiej, która w roli Zuzanny roztoczyła przed widzem całą skarbnicę najsubtelniejszej gry aktorskiej.

Panu Rydzewskiemu należą się słowa uznania za kreację sekretarza i świetną reżyserję.

Szczegółowe sprawozdanie zamieścimy w numerze jutrzejszym. (b)

Teatr Wielki.

Mokrzycka—Dygas.

Dwa takie nazwiska na jednym afiszu wróżą pełne powodzenie dla zapowiedzianej na niedzielę 19 stycznia opery „Pajace”.

Dygasa oklaskiwaliśmy w Łodzi na estradzie, aby go usłyszeć w operze, trzeba było jechać do Warszawy, obecnie zjedźdź do nas, w towarzysząc nam urzędniczą primadonnę Marię Mokrzycką. Bilety do nabycia w cukierni W-go Gostomskiego od 10 do 2 i od 4 do 7 oraz w kasie Teatru Wielkiego od 4 do 7 po południu codziennie.

Kronika zamiejscowa.

Z Pabjanic.

Orgje Komitetów Żywnościowych.

Dzieją się u nas rzeczy, które nie wiadomo czem należy wyhomaczyć.

Np. cukier (kryształ); za który płacimy tutaj po 2 mk. 60 fun. za funt, kosztuje w Łodzi zaledwie 2 mk. 18 fun., now.

cenę na chleb w nas określona została na 52 fen., natomiast w Łodzi 35 fen. to samo dzieje się z mąką.

Tak znaczna różnica w cenach jest wprost niezrozumiała.

W przyległej do miasta gminie Górka Pabjanicka dzieje się nie lepiej i ceny są takie same.

Na początku ubiegłego okresu żywnościowego, na skutek rozporządzenia komitetu żywnościowego, otrzymaną z Centrali mąką żywnościową sprzedawano w sklepach po 56 fen. funt, na kilka zaś dni przed końcem okresu nakazano sprzedawać ją po 34 fen. Rozporządzenia to, strzywiąc tych, którzy już zrealizowali swe kartki, wywołała niezadowolone ludności, wobec czego na razie sprzedaż mąki wstrzymano.

To samo dzieje się z chlebem. Niektóre sklepy i piekarnie sprzedawały chleb kontyngensowy po nowym cenie, inne zaś po starej, t. j. po 30 fen. funt.

Cenę w tym okresie jeszcze nie otrzymano, pomimo, że okres skończył się 14 b. m.

Takiemu traktowaniu, ogółu ludności i tak niedołężnej gospodarce powinien być naderżnięty kres i sprawą tą winny zainteresować się odpowiednie władze.

W Pabjanicach dotychczas jeszcze sklepikarze nie zdają sobie widocznie sprawy z tego, że byłby już najwyższy czas, ażeby zupełnie pousuwać napisy niemieckie z szyldów. Napisy takie widnieją nadal na szyldach nie tylko droższych sklepikarzy, lecz nawet i większych, np. widzialny „apothekę” zamiast „apteka” i t. d.

W innych miejscowościach na przepisy w tej mierze zwraca się trochę więcej uwagi, a nas zaś niewiadomo dla czego tego się nie przestrzega.

W ostatnich czasach rozszalała się tutaj pogłoska, że aptekę p. Jędrzyki przy ul. Zamkowej № 37 nabyli tydz.

Byłoby to bardzo smutnym, gdyby tak być w istocie, jednakże okazuje się że aptekę tą nabyli pp. Stefan Nowakowski i Mieczysław Esman, obaj polacy i katolicy, wersję tę, z krzywdą dla nowonabywców rozszalała konkurencja, n. b. nic z polskością wspólnego nie mająca.

W poniedziałek odbyły się tutaj wybory wójta i jego zastępcy z gminy Górka Pabjanicka, jak również, na zasadzie tymczasowej ordynacji wyborczej, 12 członków rady gminnej i 6 zastępców.

Ludność wsi wybrała 6 radnych i 3 zastępców i przedstawiła Pabjanic, t. zw. folwark Pabjanic także samą liczbę.

Z listy tych ostatnich właścicieli nieruchomości otrzymali 3 radnych i 1 zastępcę i robotnicy 3 radnych i 2 zastępców.

Prócz tego ogólne zebranie gminne postanowiło domagać się utworzenia gminnych komitetów pomocy dla bezrobotnych i dla rodzin rezerwistów.

W końcu, na ogólne życzenie zebranych, zabrał głos przedstawiciel N. Z. R. p. Tomczak, który dokładnie sformułował potrzeby klasy pracującej.

Obecny na zebraniu sierżant policji usiłował niedopuszczyć do tego przemówienia, motywując tem, że mówca nie mieszka w obrębie gminy, lecz wskutek protestów i domagań się z strony zgromadzonych, p. Tomczak, pomimo tego, mowę swą dokończył.

W. B.

NADESLANE.

Na głodne dzieci.

W dalszym ciągu następujący ziemianie ofiarowali na „Serce Polskie” (Doraźna Pomoc dla działwy szkolnej) przy Kole bałuckim Macierzy produkty żywnościowe: pp. Leonold z Dehtarsowa — 2 korce kartofli, 2 kor. brukwi i 1 korzec żyta; Niemcey z Woli Łobudzkiej — 30 mk.; Kulczycki z Wodzierad Górnych — 2

kor. kartofli, 2 korce marchwi, 1 pud grochu fasoli; St. Kulczycki z Wodzierad — 1 korzec żyta, 2 korce kartofli; S. Tobiacelli z Bechcie — 10 kor. marchwi; Talintus z Kżewa — 1 kor. żyta, 5 kor. kartofli; Sroczynski z Mikołajewic — 8 kor. kartofli z odsiawa do Łodzi; Cz. S. Szyński z Charbie Górnych — 7 kor. kart z odst.; Znanaczyk należy, iż wszyscy obywatele niemiecy, za małymi wyjątkami, chętnie spieszą z ofiarą pomocą głodnej działwie dzielnic bałuckiej. gdzie nędza największa się sroży. Akcją tej kwesty, która, jak widzimy, w przeciągu tak krótkiego czasu dała takie wspaniałe wyniki, kieruje p. Władysław Jęzierski, nauczyciel szkoły w Radogoszu, członek zarządu Macierzy i Sekcji „Serca Polskiego”. Postanowiono niezwłocznie uruchomić kuchnię szkolną która będzie dziennie wydawała śniadania, złożone z zap i chleba dla 500 dzieci.

Listę szlachetnych ofiarodawców (d. ciąg) umieszczamy na innem miejscu.

Dalszy ciąg przedłożenia ze względu na spóźnioną porę (12 g. w nocy) odłożono na dzień następny.

Wiadomości giełdowe.

Table with 4 columns: Description, Wart. kup., Żąd., Posz. Includes entries for 6% obligacje m. stoł., 6% oblig. m. stoł., 5% oblig. Banku ziem., etc.

Table with 2 columns: Description, Amount. Includes entries for 6% obligacje m. stoł., 4 1/2% listy zast. ziem., 5% listy zast. m. Warsz.

Ofiara,

złożona w Adm. „Straży Polskiej”. 100 mk. otrzymane za współdziałanie w pracy w Komisji Wyborczej Obwodu 111 przeznaczam na potrzeby żołnierzy z pod Lwowa. Aniela Chawłowska.

Prosimy o odnowienie prenumeraty na m-c styczeń 1919r.

Majstrów strycharskich potrzeba

do prowadzenia cegielni Stowarzyszeń Budowlanych na prowincji. Zgłoszenia pisemne lub osobiste, poparte świadectwami, przyjmuje Biuro Odbudowy w Warszawie, Kredytowa 9 (IV p. pok. 118).

Kursy ceglarskie w Warszawie.

Organizowane przez Biuro Odbudowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych kursy rozpoczynają się dnia 3 lutego. Słuchacze po ukończeniu kursu, otrzymają świadectwa majstrów i instruktorów ceglarskich. Wiadomości i zapisy przyjmuje Biuro Odbudowy, ul. Kredytowa 9, IV piętro.

Hotel p. f. Manteuffla w J. Petrykowski

Znana Biała Sala do dyspozycji na podwieczorki, uczyty, zabawy i wesela.

Pierwszorzędna Polska Restauracja wydaje wykwintne obiady.

Wielki wybór potraw a la carte. Przedwojenne wina pierwszorzędnych domów po cenach obywatelskich.

KINEMA „CORSO” 2. Zielona 2. Tyłko dwa dni dziś i jutro będzie demonstrowany wyłącznie w naszym teatrze NIEŚMIERTELNY dramat W. SARDOU „ODETTA” Kobieta nigdy nie może tak zawinić... z królową ekranu Franceską Bertini w roli głównej.

MLEKO zsiadłe wyborowe i śmietana kwaśna w specjalnych garnuszkach poleca Mleczarnia Domu Handlowo-Komisowego S. Bielński i S-ka 105-3 Aleja Kościuszki No 17.

Pana N. poleonu Kosmanu przepraszam za wypowiedziane słowa w uniesieniu. Karol Drehl g.

Wyprzedaż resztek najlepsze wełn. towary za łokieć: na ubrania uczniowskie od 30 mk., na ubrania męskie — od 35 mk., na bluzki i suknie — od 12 mk., bastony na damskie i męskie kostjum — od 40 mk., bati t szwajcarski haftow. za całą bluzkę 35 mk. Łódź, Dzielna 3, front II-e piętro.

Dr. S. Kantor Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczopłucowych (niemoc płciowa). Leczenie promieniami Röntgena i światłem (choroby włosów). Piotrkowska 144, róg Ewangelickiej. Godziny przyjęcia: 9-2 rano i 6-8 pp. Dla osób od 5-6.

H. Dr Sadkowski Cieroby wewnętrzne (specjalnie żółtaczka i kieszka) Łódź, ul. Piotrkowska № 120. Od 9-11 r. i od 5-7 po poł. 190

Ogłoszenie.

Rada Szkolna Okręgowa m. Łodzi, zgodnie z art. 3 p. 7 „Przepisów”, niniejszym ogłasza konkurs na stanowisko nauczyciela śpiewu w miejskich szkołach publicznych z wynagrodzeniem, przewidywanym w budżecie miejskim na rok 1918/19.

- Reflektanci winni do podania dołączyć: 1) świadectwa szkolne, 2) zawodowe, 3) stwierdzające liczbę lat pracy w zawodzie nauczycielskim, 4) świadectwo lekarskie o stanie zdrowia, 5) o stanie cywilnym, 6) metrykę urodzenia, 7) dzieci, 8) własnoręczny przebieg życia, 9) świadectwo przynależności państwowej.

Podania składać należy w kancelarii R. S. O., Średnia 14, lokal Wydziału Szkolnictwa II piętro, do dnia 20 stycznia 1919 roku.

Biuro Prósób i Zażaleń Aleksandra Gersdorfa

Łódź, Piotrkowska 84. Prośby. Memorjały. Opracow. u s t a w. Tomaczenia. Skar-gi. Referaty.

Kazimierz Roszak Łódź, Dzielna № 1, Tel. 23-44. Zakład Optyczno-Chirurgiczny z działami fizycznym, chemicznym, elektrotechnicznym, ortopedycznym, fotograficznym... Nowootworena w Łodzi Pierwsza pracownia i wypożyczalnia prz-zroczy dla potrzeb szkół, odczytów, pogadańk i t. p. Obecna kolekcja wynosi około 8000 sztuk, z różnorodnych dziedzin wiedzy stale rozszerzana. Pracownia wykonywa przezrocza na zamówienia, podług przedstawionych wzorów i rysunków, w jaknajkrótszym czasie. Ceny umiarkowane. Wykonanie wzorowe.

Ogłoszenia drobne.

- A. A. A. Żelówki zeszkory imitacyjnej najlepszego gatunku elastyczne, mocne, nie przysuszące wody, które można przybić drewnianymi gwoździkami, jak naturalną skórę. Dla przekonania o dobroci gatunku skóry każdy może otrzymać parę żelówek za 4 m. 50 f. L. Kruglancki, Chęcińska 26 front, II piętro, i A. Kijman Długa № 23 front, m. 6. Uwaga: Na prowincję poczta tymczasowo zaliczeń nie przyjmuje dlatego wysyłamy polecony towar napełniony tylko po otrzymaniu należności L. Kruglancki, Łódź, Chęcińska 26.
- Emma Berg, zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 221-1
- Michał Jaworski, ul. Rokicińska-Szosa 22 zgubił książeczkę legitymacyjną na chleb, dla 3-ch osób. 224-1
- Pelagia Witkowska, zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 220-1
- Szum Szapiro, ul. Szwarcowa 22, zgubił książeczkę legitymacyjną na chleb, dla 4-ch osób. 222-1
- Za ubiono portiel, zawierający mk. 330 rub. 80, oraz paszport niemiecki, wydany z gm. Rawa pow. Ujazd na imię Franciszka Osieckiego. 119-1